

**Protokół Nr XV/2016**  
**z XV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu**  
**w dniu 12 lutego 2016 r.**

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie Sesji.
2. Informacja Burmistrza o udzielonym wsparciu finansowym (darowizny, zwolnienia z podatków) na przestrzeni ostatnich 10 lat Starostwu Powiatowemu w Białogardzie lub innym instytucjom zobowiązanym do realizacji opieki zdrowotnej na poziomie powiatu białogardzkiego, w tym również miasta Białogard.
3. Informacja Burmistrza o wysokości i ilości pożyczek udzielonych Starostwu Powiatowemu w Białogardzie oraz sposobie ich zabezpieczenia przed ewentualną utratą.
4. Informacja Burmistrza odnośnie losu sprzętu medycznego zakupionego przez Miasto Białogard i przekazanego do Szpitala Powiatowego w jego nowej sytuacji tzn. wydzierżawienia podmiotowi prywatnemu, którym jest Centrum Dializa sp. z o.o. z siedzibą w Sosnowcu.
5. Informacja Burmistrza dotycząca jego wiedzy o sposobie w jaki Starostwo Powiatowe w Białogardzie zamierza realizować obowiązek zabezpieczenia opieki zdrowotnej mieszkańców.
6. Informacja Burmistrza odnośnie planowanego działania w przypadku ewentualnych konsekwencji nie wywiązania się spółki Regionalne Centrum Medyczne w Białogardzie spółka z o.o., będącą własnością Powiatu Białogardzkiego, z płatności rat pożyczki dla Agencji Rozwoju Przemysłu, dla której to pożyczki ustanowiono zabezpieczenie również na mieniu Miasta Białogard.
7. Przedstawienie przez Starostę Białogardzkiego obecnej sytuacji Szpitala w świetle publicznych informacji o jego wydzierżawieniu spółce, sprzedaży jego wyposażenia medycznego oraz zwolnień pracowników, po prezentacji materiału filmowego.
8. Oświadczenia, wnioski i interpelacje radnych.
9. Zamknięcie sesji.

**Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:**

Przewodniczący Rady Sławomir Domański o godz. 16.00 wypowiedział formułę: „Otwieram LV Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej”. Przewodniczący Rady powitał wszystkich przybyłych.

Sesja została zwołana na wniosek 6 Radnych, zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym (§ 14 ust. 3 i § 22 ust. 3 Statutu Miasta).

**- stwierdzenie „quorum”,**

Według listy obecności było 20 radnych – Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad Przewodniczący Rady powierzył kierownikowi Biura Rady Miejskiej, Małgorzacie Zimmer oraz liczenie głosów w głosowaniach jawnych.

Następnie przewodniczący Rady zapoznał z porządkiem obrad wnioskodawców. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do porządku Sesji?

Przewodniczący Rady nie stwierdził uwag, wobec czego przeszedł do realizacji porządku obrad.

**Ad 2 Informacja Burmistrza o udzielonym wsparciu finansowym (darowizny, zwolnienia z podatków) na przestrzeni ostatnich 10 lat Starostwu Powiatowemu w Białogardzie lub innym instytucjom zobowiązanym do realizacji opieki zdrowotnej na poziomie powiatu białogardzkiego, w tym również miasta Białogard.**

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz Białogardu poinformował, że przedstawia informacje, które są w Urzędzie Miasta.

Na wstępie Burmistrz przedstawił umorzenia podatku w latach 2006-2015.

W 2011 roku umorzenia były na kwotę 26 tys. 310 zł, 129 tys. 555 zł, 54 tys. 237 zł, 77 tys. 759 zł.

W 2012 roku kolejne kwoty: 38 tys. 268 zł, 38 tys. 268 zł, 76 tys. 535 zł.

W 2013 roku - 254 tys. 65 zł, w 2014 roku - 209 tys. 111 zł, w 2015 roku - 311 824 zł.

Łącznie z tytułu podatku od nieruchomości umorzenia dla Szpitala Powiatowego w Białogardzie wynosiły 1 mln 215 tys. 932 zł 72 gr., w tym odsetki 98 tys. 842 zł 60 gr.

Również były umorzenia odsetek od podatku dot. budynków Szpitala Powiatowego. Były to mniejsze kwoty: 320 zł (2010 r.), 12 tys. 985 zł (2014 r.), 5 tys. 309 tys. zł (2015 r.), 12 tys. 41 zł (2015 r.), co razem dało kwotę 30 tys. 655 zł.

Burmistrz stwierdził, że jeżeli chcielibyśmy to wszystko dodać to umorzenia i pomoc finansowa w latach 2006-2015 wynosiła 2 mln 45 tys. 189 zł 59 gr. Natomiast pożyczki zwrotne wynosiły 1 mln 300 tys. zł.

Jeśli chodzi o rozbięcie tej pomocy finansowej to przeznaczenie było następujące: na dofinansowanie zakupu sprzętu, dofinansowanie zakupu karetki reanimacyjnej - 150 tys. zł w 2007 roku, dofinansowanie zestawu do artroskopii w 2009 roku na kwotę 29 999,59 zł, w 2012 dofinansowanie do zakupu ultrasonografu 150 tys. zł oraz w 2013 roku dofinansowanie do II etapu informatyzacji Szpitala - 275 tys. zł. Razem pomoc finansowa wyniosła 604 tys. 999 zł 59 gr. Tak wyglądało wsparcie finansowe jeśli chodzi o Szpital Powiatowy. Burmistrz powtórzył kwoty ogólne: 2 mln 45 tys. 189 zł 59 gr. z tytułu umorzeń oraz 1 mln 300 tys. zł z tytułu pożyczek zwrotnych.

Burmistrz zaproponował, że przedstawi wszystkie informacje a po tych punktach będzie dyskusja. Przewodniczący Rady wyraził zgodę.

**Ad 3 Informacja Burmistrza o wysokości i ilości pożyczek udzielonych Starostwu Powiatowemu w Białogardzie oraz sposobie ich zabezpieczenia przed ewentualną utratą.**

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz Białogardu poinformował, że pożyczki wynosiły 1 mln 300 tys. zł w rozbięciu na poszczególne lata.

W 2013 roku pożyczka wynosiła 300 tys. zł.

W 2014 roku pożyczka wynosiła 500 tys. zł.

W 2015 roku pożyczka wynosiła 500 tys. zł.

Od tych pożyczek zostały naliczone następujące odsetki: 6 tys. 500 zł, 5 tys. 73 zł, 10 tys. 10 zł 28 gr. Razem odsetki wynosiły 21 tys. 584 zł 47 gr. Wszystkie pożyczki, które zostały udzielone zostały spłacone łącznie z odsetkami.

**Ad 4 Informacja Burmistrza odnośnie losu sprzętu medycznego zakupionego przez Miasto Białogard i przekazanego do Szpitala Powiatowego w jego nowej sytuacji tzn. wydzierżawienia podmiotowi prywatnemu, którym jest *Centrum Dializa sp. z o.o.* z siedzibą w Sosnowcu.**

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz Białogardu powiedział, że już wcześniej wspomniał o zakupie sprzętu i powtórzył jeszcze raz, że w 2007 roku dofinansowano zakup karetki reanimacyjnej na kwotę 150 tys. zł. W 2009 roku dofinansowano zakup zestawu do artroskopii w kwocie 29 tys. 999 zł 59 gr. W 2012 r. dofinansowano zakup ultrasonografu w kwocie 150 tys. zł, a w 2013 roku - II etap informatyzacji Szpitala na kwotę 275 tys. zł.

Jeżeli chodzi o pierwsze trzy pozycje sprzętowe to ten sprzęt został wydzierżawiony Spółce Dializa, natomiast systemy informatyczne zostały w posiadaniu Regionalnego Centrum Medycznego.

**Ad 5 Informacja Burmistrza dotycząca jego wiedzy o sposobie w jaki Starostwo Powiatowe w Białogardzie zamierza realizować obowiązek zabezpieczenia opieki zdrowotnej mieszkańców.**

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz Białogardu poinformował, że jest ustawa, która to zadanie określa. Powiat przekształcił Szpital Powiatowy w spółkę prawa handlowego o nazwie Regionalne Centrum Medyczne. Spółka istnieje, jest właścicielem obiektów i ta Spółka dzierżawi obiekty i część sprzętu kolejnemu podmiotowi prywatnemu - Spółce Dializa. Oni mają cesję na kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na wszelkie świadczenia medyczne, które były wykonywane przez Regionalne Centrum Medyczne, poza opieką medyczną szkolną. Tak wygląda zabezpieczenie zdrowotne. Natomiast podstawowa opieka zdrowotna na terenie miasta Białogard i poszczególnych gmin wykonywana jest przez indywidualne praktyki lekarzy rodzinnych.

**Ad 6 Informacja Burmistrza odnośnie planowanego działania w przypadku ewentualnych konsekwencji nie wywiązania się spółki Regionalne Centrum Medyczne w Białogardzie spółka z o.o., będącą własnością Powiatu Białogardzkiego, z płatności rat pożyczki dla Agencji Rozwoju Przemysłu, dla której to pożyczki ustanowiono zabezpieczenie również na mieniu Miasta Białogard.**

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz Białogardu powiedział, że udzielona pożyczka w kwocie 15 mln 700 tys. zł przez Agencję Rozwoju Przemysłu spółce Regionalne Centrum Medyczne spłacana jest z kwot, które Spółka uzyskuje od Centrum Dializa. To kwota około 2 mln zł rocznie, która wystarcza na obsługę tego kredytu. Gdyby zdarzyło się, że Centrum Dializa nie regulowało by tych kwot dla spółki Regionalne Centrum Medyczne to była by możliwość interwencji tj. zastanawialibyśmy się czy zapłacimy, czy też damy do dyspozycji nieruchomości, które zostały zastawione. Rozsądnym byłoby zastanowić się nad wsparciem w składzie danej Rady. Burmistrz nie przewidywał takich problemów, ponieważ jeżeli wszyscy partnerzy będą wywiązywać się ze swoich zadań to nie

powinno być problemów. Burmistrz przypomniał, że zadłużenie Szpitala Powiatowego wynosiło ponad 20 mln zł i te wszystkie zobowiązania zostały spłacone, dlatego, że Powiat zdecydował się wydzierżawić część sprzętu za kwotę ponad 2 mln zł i ponad 2 mln zł zostało zapłacone za wykonane nadlimity. To dało kwotę zbliżoną do zadłużenia. Również Miasto Białogard otrzymało wszystkie pieniądze, które pożyczycyło i uwolnione zostały tzw. poręczenia na kwotę ponad 3 mln zł. To spowodowało, że polepszyły się wskaźniki Miasta. Oprócz tego firmy, które wcześniej kooperowały z Regionalnym Centrum Medycznym a wcześniej ze Szpitalem Powiatowym również odzyskały swoje środki finansowe (Pralnia, RWiK, Gazownictwo itd.).

#### **Ad 7 Przedstawienie przez Starostę Białogardzkiego obecnej sytuacji Szpitala w świetle publicznych informacji o jego wydzierżawieniu spółce, sprzedaży jego wyposażenia medycznego oraz zwolnień pracowników, po prezentacji materiału filmowego.**

Przewodniczący Rady poinformował, że Starosta Białogardzki w imieniu Zarządu Powiatu w Białogardzie przesłał Przewodniczącemu Rady następującą informację, stanowiącą załącznik do protokołu, którą Przewodniczący Rady odczytał:

„Informacja Zarządu Powiatu w Białogardzie w sprawie przyjęcia realizacji świadczeń medycznych przez Centrum Dializa Sp. z o.o.

W dniu 27 kwietnia 2015 roku Uchwałą Nr 34/2015 Zarząd Powiatu w Białogardzie zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym i innymi przepisami prawa oraz Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Regionalne Centrum Medyczne w Białogardzie Sp. z o.o. z dnia 27 kwietnia 2015 roku i pełnomocnictwa udzielonego przez Regionalne Centrum Medyczne w Białogardzie Sp. z o.o. z dnia 27 kwietnia 2015 roku zaprosił zainteresowane podmioty do negocjacji w sprawie:

- 1) odpłatnego obciążenia prawem użytkowania 100 (sto) udziałów o wartości nominalnej każdego udziału po 1000 (tysiąc) zł, zwanych dalej „Udziałami”, stanowiących 100 % kapitału zakładowego Spółki na okres nie dłuższy niż 30 (trzydzieści) lat lub,
- 2) dzierżawy przedsiębiorstwa Spółki w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy o działalności leczniczej, zwanego dalej Przedsiębiorstwem na okres nie dłuższy niż 30 (trzydzieści) lat. Odpowiedzi na publiczne zaproszenie do negocjacji złożyło pięciu potencjalnych inwestorów.

Zarząd Powiatu po zapoznaniu się z rekomendacjami Zespołu do spraw negocjacji dotyczących odpłatnego obciążenia prawem użytkowania udziałów spółki RCM w Białogardzie lub dzierżawy przedsiębiorstwa spółki RCM w Białogardzie Sp. z o.o. oraz opinią firmy Doradczej do dalszego etapu dopuścił trzech oferentów. Po zbadaniu dokumentów spółki wszyscy trzej potencjalni inwestorzy złożyli oferty wiążące. Zostały one przekazane do firmy Doradczej celem weryfikacji oraz wydania opinii. Po zapoznaniu się z rekomendacjami Zespołu ds. negocjacji i opinią doradcy, Zarząd Powiatu w Białogardzie postanowił udzielić Centrum Dializa w Sosnowcu Sp. z o.o. wyłączności na negocjacje. W wyniku przeprowadzonych negocjacji w dniu 22 października ubr. została podpisana umowa dzierżawy przedsiębiorstwa pomiędzy Regionalnym Centrum Medycznym w Białogardzie a Centrum Dializa w Sosnowcu. Są to spółki z o.o.

W dniu 25 listopada ubr. została podpisana umowa pożyczki na restrukturyzację RCM w Białogardzie Sp. z o.o. z Agencją Rozwoju Przemysłu w Warszawie.

W dniu 30 grudnia 2015 roku w siedzibie Zachodniopomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Szczecinie, po spełnieniu wszystkich wymogów formalnych, została podpisana umowa cesji kontraktu na

rzecz Centrum Dializa Sp. z o.o. Umowa cesji kontraktu weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. Od tego dnia podmiotem odpowiedzialnym za realizację świadczeń medycznych w szpitalu w Białogardzie jest Centrum Dializa Sp. z o.o.

Wydzierżawienie szpitala było jednym racjonalnym rozwiązaniem. Szpitalowi groziła upadłość zgodnie z przepisami Kodeksu Spółek Handlowych. RCM nie było w stanie spłacić około 20 mln zł zadłużenia. Pożyczka z Agencji Rozwoju Przemysłu, środki finansowe uzyskane ze zbycia wyposażenia szpitala, nadlimity zapłacone przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz pierwsza wpłata z Centrum Dializa pozwoliły na spłatę zobowiązań szpitala. Otrzymywany przez RCM czynsz dzierżawny będzie pokrywał raty pożyczki z Agencji Rozwoju Przemysłu, która będzie spłacana przez dziesięć lat.

Niektóre elementy wyposażenia szpitala, po wycenie przez biegłego rzeczoznawcę, zostały sprzedane przez RCM dzierżawcy w celu prowadzenia działalności leczniczej. Biorąc pod uwagę 30-letnią umowę dzierżawy było to słuszne rozwiązanie. Sprzęt ten ulega zużyciu i traci na wartości. Środki ze zbycia sprzętu zostały przeznaczone na pokrycie długu szpitala. Sprzedaży nie podlegało wyposażenie otrzymane od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Ministerstwa Zdrowia ze względu na trwałość realizacji projektów, z których szpital otrzymał ten sprzęt.

W trakcie procesu negocjacji zabiegano o zabezpieczenie gwarancji zatrudnienia dla pracowników. Centrum Dializa wyraziło jedynie zgodę na przejście na dotychczasowych warunkach wszystkich pracowników RCM zatrudnionych na umowach o pracę oraz umowach cywilno-prawnych. Zgodnie z umową z dnia 1 stycznia 2016 roku Centrum Dializa przejęło wszystkich pracowników zatrudnionych według stanu na dzień 31 grudnia 2015 roku. Osoby te zgodnie z Kodeksem Pracy oraz Kodeksem Cywilnym uzyskały wszystkie należne im prawa ze strony nowego pracodawcy.

Wszelkie działania dotyczące reorganizacji pracy szpitala od dnia 1 stycznia 2016 roku są w gestii Centrum Dializa jako podmiotu zarządzającego szpitalem w Białogardzie.

Zadaniem Zarządu Powiatu, Zgromadzenia Wspólników, Zarządu i Rady Nadzorczej RCM w Białogardzie Sp. z o.o. było zapewnienie mieszkańcom Powiatu dostępu do nieodpłatnej szpitalnej opieki medycznej. Cel został osiągnięty. Szpital funkcjonuje. Zobowiązania szpitala zostały spłacone. Szpital nadal świadczy nieodpłatne usługi medyczne dla pacjentów, które są finansowane w ramach kontraktu zawartego z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Całe przedsięwzięcie nie udało się bez wsparcia i przychylności Miasta Białogard. W imieniu Zarządu Powiatu dziękuję Burmistrzowi Białogardu oraz wszystkim Radnym Rady Miejskiej w Białogardzie, którzy wspierali w tych działaniach szpital. Podpisał w imieniu Zarządu Powiatu Białogardzkiego Tomasz Hynda Starosta Białogardzki."

Następnie Przewodniczący Rady otworzył listę mówców.

Głos w dyskusji zabrali:

A.Milczarek – proponował, aby obecni radni powiatowi przybliżyli bliżej sytuację Szpitala.

Przewodniczący Rady - nie podzielił zdania Radnego, ponieważ Sesja Rady Powiatu będzie odbywała się w poniedziałek i Przewodniczący Rady uważał, że to będzie właściwe miejsce do rozmów tego typu. Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu przez Radnych Rady Miejskiej w Białogardzie, bo to jest Sesja Rady Miejskiej w Białogardzie. Następnie dodał, że wszyscy Państwo wiedzą, że Sesja Rady Powiatu w Białogardzie, który to Powiat odpowiada za opiekę zdrowotną na tym poziomie, o którym rozmawiamy jest w poniedziałek i tam prosił toczyć rozmowy.

R.Borkowski – powiedział, że są obecni pracownicy Szpitala, którzy mają jeszcze większą wiedzę na temat funkcjonowania szpitala i dobrze byłoby w międzyczasie dać się wypowiedzieć tym pracownikom, jeśli chcą. Odnosnie

pierwszego punktu pytał czy Miasto Białogard udzielając wsparcia finansowego Szpitalowi Powiatowemu zainteresowane było zachowaniem publicznego charakteru i utrzymaniem wszystkich jego oddziałów?

Burmistrz – stwierdził, że nie do końca rozumiał pytanie, prawdopodobnie to próba ukierunkowania dyskusji, czy szpital białogardzki nadal powinien być samodzielnym ZOZ-em, czy przekształcony w spółkę prawa handlowego. Burmistrz powiedział, że nie nam dyskutować o tym. Takie prawo zostało stworzone przez Parlament, gdzie większość miała Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. Zaproponowano takie rozwiązanie, ponieważ uznano, że samodzielne publiczne ZOZ-y się nie sprawdzają, są kłopoty za zobowiązania, które powstają. Żaden Dyrektor nie odpowiada w samodzielnym publicznym ZOZ-ie za długi, które powstawały. Zadłużenie w skali kraju jest ponad 11 mld zł w samodzielnym publicznych ZOZ-ach. Na tyle jest szpitalnictwo w Polsce zadłużone. Już kilkakrotnie szpitale były oddłużane. Burmistrz myślał, że zwyciężył pogląd w Parlamencie, że czas, aby menadżerowie, którzy zarządzają szpitalami zaczęli za to odpowiadać. W spółce prawa handlowego jest to jasno i precyzyjnie opisane. Burmistrz myślał, że taka była przesłanka. W żadnej prywatnej firmie nikt nie może sobie pozwolić na zadłużanie firmy i niepłacenie zobowiązań. Natomiast w samodzielnym publicznych ZOZ-ach okazuje się, że można było szpitale zadłużać raz, drugi i trzeci, liczyć ciągle, że ktoś będzie płacił za te długi, a najczęściej to był samorząd, czasami budżet państwa i nic się dalej nie zmieniało. Burmistrz przypomniał, że w Białogardzie przeżywali trudne chwile ze szpitalem, kiedy likwidowano Zespół Opieki Zdrowotnej, gdzie pracowało ponad 660 osób. Utworzono Szpital Powiatowy, oddłużono na ponad 11 mln zł, a pracę miało tylko 250 czy 260 osób, reszta straciła pracę. Po kilku latach mamy znowu taką sytuację, że szpital zadłużony na kwotę 20 mln zł w formule samodzielnego publicznego ZOZ-u. Burmistrz przypuszczał, że gdyby nie ustawa przygotowana przez Parlament dzisiaj pewne rzeczy byłyby dyskutowane a samodzielnym publicznym ZOZ wyciągałby ręce po kolejne dofinansowania i oddłużenia. To jest droga do nikąd. Już dawno stwierdzono w Polsce, że ta formuła się wyczerpała i jest zła. Burmistrz poinformował, że w Woj. Zachodniopomorskim miał być przeprowadzony pilotaż, takie zapowiedzi były ze strony Marszałka Woj. Zachodniopomorskiego. Szpitale marszałkowskie, jako pierwsze w kraju miały być przekształcone w spółki prawa handlowego i ten wariant miał być trenowany. Do dzisiaj to nie zostało zrobione. Natomiast w białogardzkim szpitalu tak zrobiono, bo nie było innego wyjścia. Można było ten szpital zlikwidować albo przekształcić w spółkę prawa handlowego. Co niektórzy twierdzą, że należało spłacić długi, bo było zadłużenie za ten rok, o którym się mówiło w ustawie 1 mln 300 tys. zł. Szpital nadal mógłby funkcjonować w formule publicznego szpitala. Tylko to niczego by nie załatwiło, bo zadłużenie by zostało. Powiat spłaciłby zadłużenie z jednego roku a co zadłużeniem z lat poprzednich. Burmistrz myślał, że ten podmiot nie miałby racji bytu, więc został wybrany przez Zarząd wariant, aby przekształcić szpital w spółkę prawa handlowego, wyposażoną w duży majątek. Burmistrz przypomniał, że wydano ze środków publicznych na ten szpital ponad 118 mln zł, wartość tego majątku wyceniona jest na ponad 80 mln zł. Z tego majątku ma być spłacane zadłużenie. Burmistrz był przekonany, że samodzielnym publicznym szpital za kilka lat będzie czymś wyjątkowym w Polsce, bo ta formuła nie ma szans, żeby się utrzymać, chyba, że Parlament Polski (Rząd) uzna, iż z jakiś poglądów ideologicznych i innych trzeba dopłacać, to Burmistrz tego nie negował. Jeżeli nie jest w stanie stworzyć się normalnego systemu, który będzie normalnie funkcjonował i trzeba ciągle dorzucać kasę do tego systemu to już nie nasze decyzje. Burmistrz dodał, że kilka razy już w Polsce oddłużano szpitale i nic to nie dało.

R.Borkowski – stwierdził, że z roku na rok ten szpital się zadłużał. Miał być wprowadzony program naprawczy, ale Starosta mówił, iż wszystko się

finansuje, aż coś pękło. Radny pytał czy mając na uwadze udzielone szpitalowi wsparcie finansowe posiada Burmistrz informację czy ze środków Miasta udzielono wsparcie na budowę bloku operacyjnego, który w chwili obecnej niszczy?

Burmistrz – prosił o kolejne pytania.

R.Borkowski – powiedział, że dopiero po tej odpowiedzi może zadać następne, ponieważ odpowiedź na pytanie generuje następne pytanie.

Burmistrz – stwierdził, że nie odpowie na pytania Radnego, w ten sposób skończy się zadawanie kolejnych pytań. Jeżeli odpowiedź na to pytanie ma spowodować, że Radny będzie zadawał kolejne pytanie to proponował następujące rozwiązanie, że nie odpowie na to pytanie a Radny nie będzie zadawał kolejnych pytań.

R.Borkowski – pytał czy Burmistrz nie chce odpowiadać?

Burmistrz – powiedział, że chce odpowiadać, ale inni radni czekają.

J.Harłacz – uważał, że na kanwie rozmowy na temat Szpitala Powiatowego, czy spółki prawa handlowego, bo teraz są dwie spółki i jedna z drugą musi dzielić się zyskiem wypracowanym ze zwalniania ludzi. Zysk pokryją ci, którzy zostali zwolnieni i ci, którzy będą zwolnieni. To jest cała filozofia Spółki Dializa, nie jest zainteresowana w aspekcie medycznym i personalnym, tylko zyskiem ekonomicznym. I to Panie Burmistrzu Pan, T.Hynda i Z.Raczewski i inni, którzy pracowali nad przekształceniem Szpitala Powiatowego w spółkę prawa handlowego doskonale o tym wiedzieliście. Program naprawczy, który dziś jest realizowany przez Spółkę Dializa firma Formedis przygotowała na zlecenie Starostwa Powiatowego. Tak więc doskonale T.Hynda, Z.Raczewski, P.Pakuszto wiedzieli o tym idąc na konferencję, oszukując mieszkańców miasta, że wszystko jest dobrze, że będą funkcjonowały wszystkie oddziały, że pracownicy będą mieli zagwarantowaną pracę. Z góry to wszystko zostało tak skalkulowane, by uspokoić nastroje społeczne mieszkańców miasta i pracowników. Abyśmy mogli mówić o szpitalu autentycznie, szczerze trzeba sobie przypomnieć jak było. Burmistrz mówił, że szpital się zadłużał. Radny nie wiedział czy Burmistrz wiedział, że PiS chce wprowadzić zakaz dzikiej prywatyzacji – właśnie tego co nastąpiło w mieście Białogard. Radny przypominał, że w 2012 roku była procesowana uchwała przekształcenia Szpitala Powiatowego w spółkę prawa handlowego. Wówczas na sesji powiatowej był poseł PiS. Stanowisko Posła było, aby nie przekształcać szpitala. J.Harłacz w 2010 roku mówił o sytuacji szpitala. Radny powiedział, że na jego stronie facebooka są dwa filmiki z konferencji prasowej Burmistrza w Centrum Rehabilitacji, gdzie związki zawodowe uderzały w Radnego twierdząc, że mówił bzdury. Intencją każdego nowego pracodawcy jest szukanie sposobu na wyprowadzenie jednostki z zadłużenia nie uderzając w pracowników, którzy są świetną ekipą przygotowaną do udzielania pomocy. Radny pytał kogo wstawi się na miejsce pielęgniarek – woźnego? Żenujące jest stanowisko Rzecznika Spółki Dializa, który mówił, że będą kolejne zwolnienia a pracownicy będą pracowali dwukrotnie szybciej. Radny prosił, aby zastanowić się nad takim stanowiskiem – 60 pacjentów na oddziale i 2 pielęgniarki w Szpitalu Rehabilitacyjnym. Prosił, aby nie sugerować się w wypowiedziach Radnego tym, że zwolniono jego żonę. Radny stwierdził, że będzie bronił każdą jednostkę, każdego obywatela w mieście przed krzywdą tych, którzy są odpowiedzialni za ich funkcjonowanie. Mamy dwa przypadki jakiegoś zajścia, pamiętajmy, że dochodzi do choroby wtórnej np. ktoś miał udar, ktoś miał wylew i teraz dwie pielęgniarki mają wybierać między życiem jednego a drugiego pacjenta. Radny stwierdził, że Pan Hynda pokazał lekceważący stosunek do Rady Miasta. Burmistrz zadłużył szpital jako organ założycielski i prowadzący Rady Powiatu jako Starosta, nie dopełnił swoich obowiązków pozwalając na zadłużenie do kwoty 10 mln zł. Przyszedł Z.Raczewski i T.Hynda to zadłużyli na kolejne 12 mln zł. Radny pytał gdzie organ założycielki powinien być, który sprawował nadzór kontrolny nad szpitalem? Radny stwierdził, że Panowie mówią, iż

J.Harłacz to populistą, kłamacz, wróży niepewną przyszłość Białogardowi (to było w ostatnich wyborach). Burmistrz tak się popędził z tym basenem, że nie dał możliwości tej nowej Radzie przyjąć pewnych standardów procesowania nad istotnymi funkcjami życiowymi tego Miasta. W basenie Burmistrz niczego nie robi. Od tego jest basen w Centrum Rehabilitacji. Funkcje rehabilitacyjne osób niepełnosprawnych muszą się odbywać na basenie i przy basenie. Radny chciał, aby Rada przyjęła stanowisko w zakresie dalszego postępowania Spółki Dializa wobec pracowników szpitala. To, że Spółka przejęła Szpital to nie znaczy, że ma robić prywatę w zakresie zwolnień. Radny wiele razy prosił Burmistrza o informacje w sprawie szpitala oraz o program naprawczy. Wszelkie działania wykonywano by stopniowo, np. na miejsce osób odchodzących na emeryturę nie byłoby dodatkowego zatrudniania, to samo z osobami, którym się kończyły umowy zlecenia i inne. Kolejna sprawa to procedury przetargowe - jeśli catering na dożywianie w szpitalu w Białogardzie jest droższy na 3 lata niż w Kołobrzegu na 4 lata to świadczy o braku nadzoru. Nie ma się co dziwić, gdy nauczyciele dorwali się na stanowisko i tylko zmieniają stanowiska ze starosty na burmistrza. Radny nie dopuści, aby zlikwidować szpital, albo by trwała dzika prywatyzacja. Spółka nie jest zainteresowana ani świadczeniem medycznym ani obsługą pacjentów tylko zyskiem. Radny pytał kto był beneficjentem kredytu z Agencji Rozwoju Przemysłu? Skoro kredyt jest spłacany przez okres 10 lat, to dlaczego dzierżawa tego szpitala wynosi 30 lat? Dlaczego w tej kombinacji międzyspółkowej i między organem prowadzącym jakim jest Starostwo, którego nie zwalnia nic, aby zadbać o tzw. lecznictwo podstawowe? W jakim przypadku doszło, że płatnikami zobowiązań będą zwolnieni pracownicy, ci którzy pracują i ci, którzy będą pracowali w przyszłości, ale u nich nastąpi reforma ich płac. Mało tego, że będą musieli podwójnie pracować to należy zastanowić się ile szpital będzie płacił kar z tytułu popełnionych błędów? Radny pytał po co są dzisiaj te dwie spółki?

Burmistrz – stwierdził, że kiedyś Radny mówił, aby Burmistrz zbierał zapałki, żółędzie i kasztany, dzisiaj dorzucił do tego kredki i plastelinę. Burmistrz powiedział, że jak stworzą szkołę manualną to Radnego zatrudni do opowiadania bajek. To co dzisiaj Radny ogłosił brzmiało emocjonalnie, natomiast Burmistrz próbował zrozumieć o co chodzi Radnemu i do dzisiaj nie rozumie do czego Radny zmierza. Na czym polegał Pana pomysł tzw. ratowania szpitala, poprzez wrzucanie różnych barwnych określeń nieudaczników, którzy mieli okazję zarządzać szpitalem, czy nadzorować pracę szpitala? Twierdził Radny, że ma pomysł na uratowanie szpitala, ale Burmistrz nie wie na czym ten pomysł miałby polegać i skąd Radny wzięłby pieniądze na oddłużenie szpitala? Burmistrz powiedział, że w tym kraju prawo bankowe nie zezwala na udzielenie kredytu tak samodzielnej publicznej instytucji jak ZOZ, który nie posiada ani majątku a kontrakty, które są podpisane z NFZ też nie są żadnym zabezpieczeniem. W związku z tym rozwiązania, o które Radny na końcu pytał i za to pytanie dziękuję jakie są powiązania między jedną spółką a drugą. Gdyby nie było Regionalnego Centrum Medycznego nie byłoby możliwości wsparcia przez Agencję Rozwoju Przemysłu, bo tylko taka formuła mogła mieć miejsce. Te kredyty zostały udzielone właśnie Regionalnemu Centrum Medycznemu. Żaden inny podmiot finansowy nie był w stanie pomóc Powiatowi w oddłużeniu szpitala. Powołuje się Radny na polityków PiS-u to Burmistrz prosił, aby powiedzieć na czym ma polegać ten pomysł PiS-u utrzymania samodzielnych publicznych ZOZ-ów, kiedy Burmistrz wiedział z najświeższych doniesień, że ma być trzymana komercjalizacja, natomiast długi będą przypisane do samorządów, nie mówi się o oddłużaniu. W tej chwili jest kłopot, aby spiąć budżet, ponieważ przegłosowano program 500+, na który trzeba kilkanaście miliardów a w kolejnych latach będzie trzeba kilkadziesiąt miliardów. Na pewno nie będzie środków na oddłużanie szpitali, gdzie brakuje 11 miliardów zł. W bajecznym opisywaniu Radnego wszystko jest proste, to



brzmi bardziej jak legenda, bo są tam półprawdy, nazwiska, pewne fakty. Jak Radny sprytnie to powiąże tak odbiorca to odbiera. Powołuje się Radny na pseudofakty i z tego wychodzi bardzo fajna barwna opowieść, która nijak nie ma się do rzeczywistości i do odpowiedzialności, na którą Radny się powołuje. Burmistrz nie chciał odpowiadać za decyzję Powiatu. Burmistrz tylko mówił o tym, że bez wsparcia Miasta ta cała operacja by się nie udała i dziś jest przekonany, że ci, którzy pracują w szpitalu tej pracy by nie mieli. Natomiast ci, którzy stracili pracę to może jedynie ubolewać, że takie są decyzje. Burmistrz często słyszał na tej sali, że trzeba przeprowadzić restrukturyzację. Ludzie myślą, że restrukturyzacja to tylko zakłęcie, za którym nic nie idzie, ale niestety wiąże się to ze zwolnieniami pracowników. Jak Pan Dawid został Prezesem Spółki to od razu zrozumiał, że kontrakt jaki ma podpisany z NFZ wystarcza tylko na płace a na pozostałe wydatki brakowało miesięcznie ponad 800 tys. zł. Ołśniło go to dopiero jak został Prezesem spółki prawa handlowego, bo jak był Dyrektorem samodzielnego publicznego ZOZ-u to jakoś tego nie wiedział. Na tym polega ta różnica między jedną formą organizacyjną samodzielnym publicznym ZOZ a spółką prawa handlowego, gdzie się odpowiada.

J. Harłacz – ad voce Burmistrza stwierdził, że w ubr. Radny był w Warszawie załatwiać środki za nadlimity. Radny powiedział, że inne progi finansowania i pożyczki są w zakresie kiedy prowadzimy publiczny szpital a co innego kiedy następuje przekształcenie. Panowie o tym dobrze widzieliście, że takiej pomocy szpital w obecnej sytuacji jako spółka prawa handlowego nie może otrzymać. Radny mógł się zgodzić w pewnej części co do struktury finansowania przez NFZ świadczeń zdrowotnych wykonanych. NFZ nie płaci za utrzymanie infrastruktury. Na jakiej zasadzie były zatrudniane osoby w szpitalu, które nie miały nic wspólnego z tzw. białym fartuchem? Tylko i wyłącznie koleśostwo decydowało o tym. Radny nie wie czy dotychczas pracuje tam żona Przewodniczącego Rady Powiatu? Radny wspomniał, że Burmistrz mówił o półprawdzie Radnego, a Radny uważał, że u Burmistrza nie ma prawdy.

T. Strząbała – odniósł się do pisma Starosty Białogardzkiego - to przede wszystkim Starosta powinien przeprosić, że go tutaj nie ma a nie opisywać o całej procedurze przetargowej. Kogo to dzisiaj interesuje. Jest taki stan faktyczny i nie trzeba tego po raz kolejny przedstawiać. Dla Radnego to skandal, że nie ma nikogo z przedstawicieli Zarządu Powiatu. Najwidoczniej w piątek po południu mają ciekawsze rzeczy do roboty. Radny powiedział, że z jego notatek wynika, iż zostały zabezpieczone poprzez dzierżawę udziałów należne prawa pracownikom. W dzisiejszych czasach, kiedy spółki są sprzedawane, prywatyzowane te prawa pracownikom zastrzega się w takich umowach, że nie zostaną przez jakiś okres zwolnieni. Regionalne Centrum Medyczne było powołane do zapewnienia i zagwarantowania nieodpłatnej opieki zdrowotnej, został zatrudniony Prezes za godziwe wynagrodzenie i powołano Radę Nadzorczą – czy ta Rada jest potrzebna i niezbędna, bo będą pobierali wynagrodzenie, co generuje dalsze koszty. Powołano odrębną spółkę i teraz władze Powiatu zasłaniają się tajemnicą handlową. Nie znamy umowy i nie wiadomo w jakim kształcie ta działalność medyczna została zagwarantowana. W pierwszej kolejności powinno być zapewnienie o założeniach dotyczących polityki kadrowej. Jaka jest polityka kadrowa to wszyscy w ostatnim czasie się przekonaliśmy i co w najbliższym czasie zapowiadają władze Spółki Dializy się przekonamy. Możemy domniemać, że w takiej umowie nie było żadnej gwarancji ochrony zatrudnienia przez jakiś okres. Nie wiemy też czy Spółka Dializa ma możliwość zmiany zakresu świadczeń zdrowotnych tego szpitala czy ten szpital będzie funkcjonował w takim kształcie jak wynika z podpisania umowy, czy jakieś oddziały będą zamykane czy otwierane, czy ta działalność będzie ograniczona? Radny pytał o wypowiedź Starosty Pana Hyndy i Wicestarosty P. Pakuszto z października 2015 roku, czy zostanie odtworzona, bo Przewodniczący Rady próbuje wmówić nam o licencjach, YouTube, że nie można odtwarzać publicznie utworów. Chodzi o

wypowiedź, że szpital został rzekomo uratowany. Radny nie wiedział czy tak ma wyglądać ratunek ale pracę straciło kilkadziesiąt osób, w tym pracowników administracyjnych pracujących w tym zawodzie przez wiele lat. Radny obawiał się, że trudno będzie im znaleźć pracę w innej branży.

Burmistrz – odpowiedział, że co do oceny czy to ratunek czy nie to trzeba chwilę poczekać, bo w tej chwili Radny krytykują, że Spółka Centrum Dializa zarządza tym szpitalem, bo nam się nie podoba i to Burmistrz mówił wcześniej, że ludzie tracą pracę. Natomiast gdyby nie ten podmiot i ta procedura to by nikt nie miał pracy, bo ten szpital w grudniu już byłby zamknięty, bo trzeba by było ogłosić upadłość. Z tego co Burmistrz wiedział to do dzisiaj Narodowy Fundusz Zdrowia jeszcze nie przekazał pieniędzy, bo takie procedury są w kraju, że za wykonane usługi jeszcze do Białogardu nie spłynęły żadne pieniądze, aby ludziom wypłacić wynagrodzenia. W tej chwili kilka milionów złotych Centrum Dializa wyłożyła z własnych pieniędzy. Tak się działo wcześniej, przecież te pożyczki, których udzielało Miasto wynikały również z tego faktu. Robota wykonana, natomiast nie było zapłacone. Coś jest nie tak z tym wszystkim. Tak służba zdrowia nie może funkcjonować. Dlaczego to my jako samorząd miejski jako jedyny w Powiecie Białogardzkim wykazał chęć wsparcia i pomocy? Dzisiaj dyskutujemy nad przyszłością szpitala jakby był wyłącznie interesem miasta Białogard. Szpital jest przeznaczony dla całej populacji Powiatu Białogardzkiego oraz dla osób z innych powiatów i innych miast. Burmistrz starał się wyjaśnić, że bez takiego manewru nie byłoby wsparcia finansowego i te koszty funkcjonowania jednej i drugiej spółki są wielokrotnie niższe niż obsługa długu, który wcześniej był. Ktoś to wyliczał, że około miliona złotych kosztowała obsługa długu, który był po stronie szpitala (komornicy, odsetki karne itd). To było nie do utrzymania. Burmistrz nie odniósł się do różnych złośliwości, bo to co widzimy w telewizji z Warszawy z ul. Wiejskiej nie jest godne naśladowania, to nie jest parlamentaryzm, to nie jest sposób dyskusji. Możemy się różnić, możemy różnie oceniać ale wszyscy są zatroskani, aby ten szpital istniał i funkcjonował. Natomiast te łaty przypinane w ogóle są niepotrzebne. Jeżeli te decyzje podjęte przez Zarząd Powiatu okażą się decyzjami błędnymi to decydenci będą za to odpowiadać. Dzisiaj w emocjach przypisywanie różnych łatek w kierunku tych ludzie dlatego, że takie decyzje podjęli jest nie na miejscu. Poczekajmy, zobaczymy. Burmistrz przeżywał osobiście, kiedy mówił, że przekształcaliśmy zespół opieki zdrowotnej w Szpital Powiatowy oddłużony. Dyrektor T. Walasek mógł zatrudnić takie osoby, które chciał, zatrudnił ponad 250 osób. Cała reszta pracę straciła. Też były niesamowite emocje, a dzisiaj ten człowiek stawiany jest po kilku latach za wzór. Emocje minęły i wracamy do tego co już było. Ile razy można uzdrawiać, oddłużać i o tym dyskutować. Od 1999 roku jak Burmistrz jest w samorządzie ciągle rok w rok jest temat szpitala. Dlatego Burmistrz o tym mówił, żeby pokazać, iż brakuje refleksji ogólnonarodowej w naszym kraju, że tak zorganizowana ochrona zdrowia nie może funkcjonować. Nie można ciągle przerzucać kosztów na samorzady, nie można ciągle przerzucać odpowiedzialności na pracowników, bo rzeczywiście pracują w szpitalach za niewielkie wynagrodzenia. Nie można pozwalać, żeby lekarze zarabiali więcej niż na zachodzie. Nie można pozwalać na to, żeby pracowali na kilku etatach i nie wiadomo, gdzie pracują. Burmistrz pytał czy nie możemy o tym porozmawiać? W ilu szpitalach polskich lekarz pracuje, kto nad tym czuwa, kto ma pieczę nad tym? Ile należy zapłacić za pracę w szpitalu powiatowym? Czy ktoś to wycenił, czy ktoś panuje nad tym? Ile brakuje na podstawowe rzeczy? Burmistrz nie słyszał od kogoś z Radnych, żeby zastanowić się nad tym wszystkim. W tej chwili bardzo trudno o specjalistów, a jak nie ma specjalistów, jest rynek medyczny i są żądania finansowe. Żeby szpital istniał musi być anastazjolog, chirurdzy i inni specjaliści. Możemy dzisiaj dyskutować, natomiast nie uzdrowimy tej sytuacji jakiej oczekiwał od naszych parlamentarzystów. Ileż razy można pomagać i gwarancji na to nie ma. Wiele rzeczy musi się na to złożyć. Burmistrz liczył na to, że będzie dobrze, że teraz po tych kłopotach w

okresie przejściowym przecież nie kształci się nowych pielęgniarek, nie ma nowych fachowców. Burmistrz uważał, że tych co zwalniana będą prosić, żeby przyszli do pracy.

W tym miejscu mieszkanka Białogardu Pani Teodora Tkaczyk chciała zabrać głos. Przewodniczący Rady – poinformował, że w tej sprawie właściwym miejscem jest Sesja Rady Powiatu w Białogardzie. Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu radną Emilię Bury.

E.Bury – powiedziała, że dla Starostwa Rada Miasta nigdy nie była stroną, ponieważ, kiedy chcieli pod zabezpieczenie CKiSE nikt się nie pofatygował. Radnej marzyło się inne podejście do życia w tym mieście. To jest 25-cio tysięczne miasto. Ile by nie rozmawiano nie zmieni to sytuacji osób zwolnionych. Gdyby wcześniej był jakiś dialog, gdyby władze, które rządzą w Mieście i Powiecie od kilkunastu lat podejmowały odpowiednio wcześniej decyzje o restrukturyzacji szpitala, wcześniej zwolnione by były osoby i dzisiaj te osoby miałyby już pracę w innym miejscu. Jeżeli Radna słyszy, że osoba, która nie zarabia kokosów, próbuje popełnić samobójstwo - to jest po prostu dramat. To dramat wielu rodzi. Co złego to nie my – rzecznik Centrum Dializ w artykule w Głosie Koszalińskim poinformował, że plan restrukturyzacji został opracowany w zeszłym roku, zanim Centrum Dializ przejęło lecznicę. W kolejnych wystąpieniach Starosty i Wicestarosty było mówione, że szpital będzie uratowany. Nikt się nie spodziewał, że to przyjmie taki kształt, że zostanie zwolnionych około 100 osób. Radna pytała gdzie jest Starosta? Na Sesji Powiatowej radni miejsca nie są dopuszczani do głosu. Starosta posądził Burmistrza Karlina, że miasto nie jest zaangażowane. Radna wcale się nie dziwiła, bo jak można się angażować w coś na co się nie ma wpływu. Miasto Białogard wspierało szpital i też nie miało wpływu. Gdyby wcześniej podjęto kroki i sukcesywnie przeprowadzano restrukturyzację szpitala nie byłoby tego. Burmistrz powiedział, że kolejni Dyrektorzy bezkarnie zadłużali lecznicę ale kto był nad tymi dyrektorami, kto tak niekompetentnych ludzi zatrudniał? Z drugiej strony kto się porywa na taką lecznicę jak nie ma kwalifikacji? Trudno nie mieć emocji jak Radna jest posądzana o drugą rzeczywistość w Białogardzie. Radną otaczają tacy ludzie, którzy nie mają pracy, nie mają co włożyć do garnka, za co kupić dzieciom butów. Trudno jest patrzeć na to inaczej. Radna pytała czy ktoś zabezpieczył tych ludzi w jakąś pomoc psychologa, doradcę, aby pomóc im wyjść z tego impasu? Trudno jest znaleźć pracę osobie, która jest młoda, w sile wieku. Tam jest wiele osób, które nie są w sile wieku i takiego wsparcia będą potrzebowały. Teraz wszyscy mają to gdzieś. W „Białogardzianinie” słowem nie zająknięto się na temat sytuacji szpitala. Radna mówiła, aby byli szczerzy wobec wszystkich. Jak osoby odpowiedzialne w mieście nie wstydzą się spojrzeć osobom, które nie mają za co zrobić zakupów. Radna nie chciała obarczać Burmistrza za całą sytuację. Ale osoby, które przyczyniły się do tego pośrednio próbują pomóc tym osobom znaleźć pracę. Pomyślmy o tym, aby tym ludziom było lepiej. Radna uczestniczyła w sesji powiatowej, gdzie wszystko było tajne przez poufne, gdzie pewnych rzeczy nie można powiedzieć. Ale Burmistrz chce powiedzieć, że nie przewidywano takich sytuacji, że polecą głowy ze szpitala w zeszłym roku przed jedną i drugą kampanią. Dlaczego nie było takiego spotkania, gdzie powiedziano słuchajcie jest źle i zaczynajcie szukać pracy. Radna marzyłaby sobie, aby Starostwo rozmawiało z naszą Radą, a nie tylko na szczepku Starosta-Burmistrz. Dlaczego nie mają odwagi cywilnej przyjść dzisiaj tutaj, w czym jest problem? To jest bardzo mała społeczność nasza, może ktoś za to odpowie.

J.Harłacz – chciał zabrać głos w kwestii formalnej.

Przewodniczący Rady – nie udzielił głosu J.Harłaczowi i poprosił o zabranie głosu radnego A.Wegniera.

A.Wegner – pytał Burmistrza odnośnie wypowiedzi radnej E.Bury dotyczącej restrukturyzacji: ile osób straciło pracę, bo z tego co Radny wie to pierwsza grupa osób została zwolniona nie przez Centrum Dializ tylko przez Regionalne

Centrum Medyczne. To były dwie grupy zwolnień. Czy Burmistrz ma informacje ile to było osób?

Burmistrz – odpowiedział, że z programu restrukturyzacji wynikało, że systematycznie około 20% pracowników przebywało na zwolnieniach. Bez tych 20% szpital funkcjonował i przyjmował pacjentów. Osoba przychodząca z zewnątrz analizuje to wszystko i co w pierwszym etapie zarządzania należy zmienić. Należało się zastanowić nad tym jak pomóc ludziom. Tworzone są nowe miejsca pracy, można wspierać przekwalifikowanie. W pierwszej grupie, która odchodziła to nie były zwolnienia tylko były osoby, którym kończyły się umowy. To stanowiło grupę około 60–70 osób. Niektórym to było na rękę i woleli przejść na świadczenia przedemerytalne. Natomiast było około 20 osób zwolnionych przez nowy pomiot tj. wypowiedzenie trzymiesięczne i odprawa trzymiesięczna. Dlatego jest okres trzech miesięcy na pomoc. Burmistrz przypomniał, że przed jego urlopem umawiali się, że będzie spotkanie połączonych komisji Rady. Taka była zgoda radnych, że w dogodnym terminie będzie takie spotkanie. To się zmieniło, bo po urlopie okazało się, że jest sesja nadzwyczajna. Burmistrz prosił, aby się nie dziwić, że komuś nie pasowało. Burmistrz uważał, że pierwsza formuła była dobra, bo można było wyznaczyć termin, który wszystkim odpowiadał. Burmistrz powiedział, że Rada Miasta z Powiatowym Urzędem Pracy, Spółką Invest-Park i innymi podmiotami mogą się zastanowić jak ludziom pomóc. Burmistrz nie przypominał sobie takiej troski i dyskusji na żadnej sesji, jak likwidowano inne firmy w Białogardzie i zwalniano dużo więcej osób np. PKP w Białogardzie, Unicon. Szpital przechodzi duże problemy i tylko trzeba wierzyć w to, że będzie dobrze. Mówimy o problemach, które są w okresie przejściowym. Od stycznia jest nowy podmiot, który chce ustalić pracę szpitala po swojemu. Nawet jak Rząd podejmuje pewne decyzje to mówi się o 100 dniach spokoju, aby dać czas na wdrożenie i poczekać na efekt.

J.Harłacz – próbował zabrać głos bez zgody Przewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady – odebrał Radnemu głos i poprosił radną J.Klonowską.

J.Klonowska – zaznaczyła, że jej wypowiedź nie ma intencji, aby umniejszyć poprzednikom wypowiedzi. Od 1998 roku szpital jest powiatowy. Od tego roku mamy poziomy referencyjne. Szpital powiatowy jest na pierwszym poziomie referencyjnym w 4 podstawowych specjalnościach medycznych, czyli: choroby wewnętrzne, chirurgia ogólna, położnictwo i ginekologia, pediatria oraz anastazjologia i intensywna terapia. Od 2000 roku zobowiązanie 11 tys. zł zostało zapłacone i od tego okresu inwestowano w infrastrukturę szpitala oraz wdrażano nowe rodzaje usług medycznych tak jak np. rehabilitacja. Przez to z 250 osób doszło jeszcze 250 osób, czyli jak to się ma do pierwszego poziomu referencyjnego? Radnej było też przykro, bo jej koleżanki też zostały zwolnione ze szpitala. Nie jest problem tylko szpitala białogardzkiego. Wiemy co się dzieje w Sławnie, w Drawsku Pomorskim, w Połczynie Zdroju, tam też ludzi zwalniają. Radna odniosła się od kwestii, że ustabilizowała się sytuacja szpitala. Miasto i nasi mieszkańcy otrzymują ponad 300 tys. zł podatku od nieruchomości. To kwota, która może być przeznaczona na pomoc ludziom potrzebującym, mówimy o remontach, mieszkalnictwie i innych rzeczach. Następną rzeczą to mówimy o bezpieczeństwie zdrowotnym. Radna uważała, że takie bezpieczeństwo jest, bo mieszkańcy mają się gdzie leczyć. Radna powiedziała, że nie jest po to, aby bronić Starosty. Każdy ma pełne prawo mówić to co myśli. Mówimy o ratowaniu szpitala, tylko ile osób z państwa mówi, żeby w tym szpitalu się nie leczyć, żeby jechać do Koszalina? Jeżeli nie będzie osób leczonych to NFZ nie zakontraktuje tych pieniędzy dla nas i nie będzie więcej miejsc.

A.Milczarek – uważał, że ta sesja nie odpowie na żadne pytanie, ponieważ to wszystko wiemy. Radny uważał, że należy zastanowić się w jaki sposób pomóc ludziom. Radny myślał, iż nie będzie to powodem do tego, że prywatny właściciel Spółki z szybszym impetem będzie zwalniał.

J.Harłacz – powiedział, że przygotował krótkie stanowisko, aby Radni się pod tym podpisali. Radny stwierdził, że sprawdził informacje, przesłuchał wszystkie wypowiedzi Pana Prezesa Baś. Następnie odczytał całą treść: Stanowisko Rady Miejskiej Białogard, Zwracamy się do Spółki Dializy o zaprzestanie dalszego zwalniania personelu szpitala. Uzasadnienie jest następujące: Prezes RCM Pan Baś oświadczył przed mediami, że oszczędności z tytułu zwolnionych pracowników wynoszą 1 mln 200 tys. zł. Zatem czy jest konieczność zwalniania tych pracowników. Nie zmienimy biegu rzeki, która już płynie ale być może głos Radnych Rady Miasta da do myślenia Prezesowi Spółki Dializy i może wstrzyma się z dalszymi zwolnieniami. Stanowisko Spółki jest takie, że ta sytuacja zwolnień będzie do maja tego roku. Może zaakcentować, że Radni nie zgadzają się na taką dziką prywatyzację a oszczędności w tym zakresie szpital powinien szukać w innym miejscu. Spółka Dializy to sposób nie na leczenie tylko wykorzystywanie każdego szpitala, w którym ma miejsce. Radny prosił, aby przyjąć takie stanowisko, być może takie stanowisko uchroni od dalszych zwolnień. Zwalniamy w grupach do 30 osób, aby nie było zwolnień grupowych.

Przewodniczący Rady - ogłosił o godz. 17.45 przerwę 30 min. do godz. 18.15, aby skserować stanowisko dla radnych i kluby mogą spotkać się w tej sprawie.

J.Turnik – zgłosił wniosek formalny, aby nie robić przerwy.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek radnego J.Turnika, który przegłosowano: za-9, przeciw-9, wstrzymało się-2. Rada nie zajęła stanowiska.

Przewodniczący Rady – wobec powyższego ogłosił 30 minut przerwy.

Po przerwie o godz. 18.17 wznowiono obrady.

Przewodniczący Rady – poinformował, że zajęcie stanowiska przez Radę wymaga uchwały. To sesja nadzwyczajna, więc musi być zgoda wnioskodawcy.

Wnioskodawcy wyrazili zgodę, głosując: za-6 (jednogłośnie).

J.Turnik – w sprawie formalnej proponował przygotowanie stanowiska nie na kolanie i przegłosowanie na sesji zwyczajnej.

J.Harłacz – był przeciwny, bo czas gra na zwłokę i im szybciej taki dokument zostanie przekazany dla Spółki Dializa tym lepiej dla pracowników. Nie ma co odwlekać to za dwa tygodnie.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek o rozszerzenie porządku o stanowisko Rady Miejskiej. Wniosek przegłosowano: za-7, przeciw-0, wstrzymało się-11. Porządek nie został rozszerzony. Przewodniczący Rady kontynuował listę mówców.

R.Borkowski – stwierdził, że Miasto dało spore środki na szpital, dlatego temat wzbudza duże emocje. Mówimy, że były zwalniane osoby z innych zakładów pracy ale Miasto nie wspierało finansowo tych zakładów pracy, dlatego nie można porównywać szpitala do innych zakładów pracy. Radny mając na uwadze udzielone wsparcie finansowe pytał o informację czy z funduszu Miasta udzielono pomocy na budowę bloku operacyjnego, który niedokończony w tej chwili niszczy? Radny pytał czy nie uważał Burmistrz, że zostały stracone pieniądze zważywszy, że obecny dzierżawca nie widzi możliwości dokończenia inwestycji zaplanowanej w formie jak miał być rozbudowany ten blok operacyjny? Czy miał Burmistrz wiedzę o zabezpieczeniu planowanych funduszy przed jej rozpoczęciem? Czy widząc obecną sytuację szpitala i tragedię zwalnianych pracowników i ich rodzin ponownie byłby Burmistrz zwolennikiem prywatyzacji szpitala białogardzkiego a nie utrzymaniem go w wersji publicznej? Czy użytkowanie przekazanych urządzeń potwierdzone jest odpłatnością dla Regionalnego Centrum Medycznego przez Centrum Dializa? Czy posiada Burmistrz wiedzę na temat ewentualnych działań mających na celu zabezpieczenie świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców naszego miasta i Powiatu w związku z możliwością zakłócenia finansowania szpitala np. z uwagi na złożenie wypowiedzeń przez lekarzy w szpitalu? Jakie działania zamierza Burmistrz podjąć w przyszłości celem zabezpieczenia opieki

medycznej mieszkańcom Białogardu w przypadku zamknięcia oddziałów szpitalnych w Białogardzie, z których do tej pory korzystają?

Burmistrz – oświadczył, że Miasto Białogard, Radni Miasta Białogard, Burmistrz Białogardu ani żadna inna instytucja miejska nie odpowiada za szpital. Tak dyskutujemy jakby Burmistrz odpowiadał. Burmistrz ma wiedzę dlatego, że czyta, słucha, natomiast te pytania padną prawdopodobnie na sesji Rady Powiatu. Miasto Białogard nie jest organem prowadzącym szpitala ani za szpital nie odpowiada a jedynie pomagamy, bo czujemy się odpowiedzialni jako miasto powiatowe. Jeżeli chodzi o blok operacyjny to decyzję podejmuje Zarząd Powiatu i z tego co Burmistrz wiedział bez rozpoczęcia tej inwestycji, szpitala by nie było. Wymogiem istnienia szpitala było dostosowanie bloku operacyjnego do wymagań jakie są stawiane od roku 2007 czy 2008 i termin dochodzenia do tych standardów jest ciągle przedłużany. Blok operacyjny na ul. Szpitalnej nie odpowiada tym wymaganiom. Więc tą inwestycję Powiat musiał rozpocząć. Z tego co Burmistrz wiedział w stanie surowym jest zaangażowanie i więcej Burmistrz nie wiedział. Pytanie do właściciela Spółki czy będzie budował blok czy nie będzie? Musi wybudować blok operacyjny. Burmistrz myślał, że to pytanie ze strony opozycji nie padnie, bo znowu musiał przypomnieć o 30 mln zł. Gdyby nie postawa Platformy Obywatelskiej w tamtym momencie i Wojewody Pana Zygorowicza 30 mln zł byłoby zainwestowane w tamten szpital i majątek nie byłby 118 mln zł tylko o 30 mln zł więcej. Była to tylko decyzja polityczna, bo tym szpitalem gra się od kiedy istnieje Powiat Białogardzki. Szpital był zawsze elementem gry politycznej, nad czym Burmistrz ubolewał. Szczegółowe pytania nie do Burmistrza, bo my byliśmy tylko zainteresowani pomocą i powinniśmy tego pilnować jako miasto, bo komercjalizacja była poprowadzona dalej sprawnie. Natomiast żadnego bloku operacyjnego nie finansowaliśmy czy zadań inwestycyjnych tego typu nie finansowało. Dzika prywatyzacja kojarzy się jako upadłość i przejęcie majątku za znikome pieniądze, bo ktoś ma w tym interes. Natomiast to co zrobiono w Białogardzie to jest komercjalizacja, zgodnie z ustawą, która została przygotowana przez poprzedni Rząd. To jest zgodnie z prawem i ideą, która wtedy została przygotowana.

J.Turnik – zwrócił uwagę, że Przewodniczący Rady nie przeprowadził głosowania nad wnioskiem formalnym.

Przewodniczący Rady – powiedział, że był głos za i głos przeciw. Może być reasumpcja głosowania.

J.Turnik – powiedział, że gdyby był hazardzistą to mógłby postawić wszystkie pieniądze i całą rodzinę na to, że na dzisiejszej sesji nie pojawi się nikt ani ze Spółki Dializa, ani ze Starostwa. Wynika to ze sposobu w jaki obecne władze prowadzą dyskusje, a wiedział, bo był radnym powiatowym. Nieraz podejmowaliśmy uchwały, które miały sprzyjać Starostwu i dzisiaj tylko Pan Przewodniczący odczytał podziękowanie. Radny poinformował, że był radnym powiatowym, gdy zapadała decyzja o przekształceniu szpitala w spółkę. Radny przypuszczał, że jeśli mieszkańcy usłyszeli w telewizji byłiby zdziwieni. Radny uważał, że coś jest na rzeczy, bo jednym głosem wówczas mówił Poseł Pis-u i Radni Platformy Obywatelskiej. W tym momencie było coś co daje mocno do myślenia. Radny jest za prywatyzacją szpitali ale wówczas Radny był przeciwny temu, aby szpitalem zarządzały władze, tj. te same osoby, które robiły to dotychczas. Radny powiedział, że Pana Dawida zapamiętał jako osobę, która na usługach Urzędu Miasta biegała jako fotograf Urzędu Miasta i złośliwie robiła zdjęcia z 1 m lampą błyskową radnym, którzy siedzieli na tej sali. A tak przez okres 4 lat osobę swoją przedstawia w roli aureoli - zbawcy tego szpitala a jak wyszło mamy tego efekty. Obecnie jedyne co możemy to przedstawić stanowisko, prosić Burmistrza, Przewodniczącego Rady, aby zorganizował spotkanie. Teraz nic nie możemy narzucić Spółce. Możemy uchwalić stanowisko, że jesteśmy tak samo zaniepokojeni sytuacją ludzi, którzy są zwalniani i nas wszystkich, naszych rodzin, które nie mogą otrzymać właściwej

pomocy ze strony szpitala. Radny pytał po co jest Powiat skoro nie będzie szpitala a mieszkańcy będą jeździli do Drawska czy Połczyna? Powinniśmy o to walczyć. Radny pytał czy ta umowa gwarantuje mieszkańcom funkcjonowanie szpitala w obecnym zakresie, czy przewiduje istnienie tych oddziałów? Spróbujmy się spotkać się z ludźmi, którzy to reprezentują, aby przedstawić sytuację. Radny proponował wprowadzić opiekę zdrowotną w szkołach, gdzie byłyby dwa miejsca pracy.

M.Kopczyński – odniósł się do sytuacji w kraju, gdzie my borykamy się z problemami w małym wymiarze a tak naprawdę ostatnie lata rządów nie pokazały niczego w reformie służby zdrowia. Zabiegaliśmy wszyscy o to, aby czuć się bezpiecznie. Szpitale w Polsce są zadłużone, gospodarz nie może sobie poradzić z reformą zdrowia i my jesteśmy ofiarami tego. Lekarze to jest interes. Ta forma prywatyzacji sięga wszystkich gałęzi. Radny miał nadzieję, że przyszłość ukarze w lepszych kolorach pozycję chorych i tych, co świadczą usługi dla pacjentów. Radny pytał czy te oddziały szpitalne zostaną przeniesione do Szpitala Rehabilitacyjnego? W związku z poruszaniem tematu upadłości szpitala i sprzedaży majątku za śmieszne pieniądze Radny pytał czy wszyscy pracownicy straciliby pracę? Po analizie ostatnich 10-icu lat była analiza wzrastająca Radny ma nadzieję, że pracownicy na nowych warunkach znajdą zatrudnienie w szpitalu.

Burmistrz - odpowiedział, że nie było tak, iż nie było pomysłu wyjścia z tej sytuacji. Był Minister Religa, który preferował sieć szpitali publicznych niezbędnych dla ochrony zdrowia i te szpitale, które w tej sieci się nie zmieściły mogły być sprywatyzowane, skomercjalizowane. Do tego trzeba mieć odwagę publiczną, że np. szpital publiczny w Kołobrzegu, Połczynie jest niepotrzebny ale jeśli społeczność chce i znajdzie się podmiot, który chce zainwestować to można skomercjalizować. Niestety zabrakło czasu, Pan Minister umarł, idea została a nie ma odważnych polityków, aby ten temat chcieli wdrożyć. Propozycja Platformy Obywatelskiej jest następująca - to niewidzialna ręka rynku ma spowodować, że część szpitali upadnie. Nie przewidziano sytuacji, że społeczność lokalna nie zgodzi się, aby zamknąć szpitale, które na mapie rysowane są jako niepotrzebne. Nie ma uzasadnienia obecnego skupienia szpitali. Były takie pomysły, tylko zabrakło odwagi. Odnośnie zachowania oddziałów Burmistrz z tego co wie to dzierżawca ma cel, aby prowadzić te oddziały i mają pomysł na rozszerzenie działalności. Natomiast obecne władze NFZ wykluczają rozszerzenie oddziałów w Białogardzie, ponieważ rezerwują te usługi medyczne w szpitalu w Kołobrzegu, Koszalinie tj. szpitalach o wyższej referencyjności. Od zawsze było wiadomo, że szpital będzie na ul. Chopina z blokiem operacyjnym a na ul. Szpitalnej miał być przekształcony w zależności od pomysłu: albo w psychosomatyczny, albo w pielęgnacyjno-opiekuńczy, który nie wymaga bloku operacyjnego. Natomiast funkcjonowanie szpitala w dwóch lokalizacjach jest nieuzasadnione. Jeżeli byłaby upadłość szpitala to następują zwolnienia, zostaje syndyk, który realizuje wszystkie zobowiązania. Zobowiązań było 20 mln zł a pokrywa się z majątku. Majątek jest wart 80 mln zł, a przy sytuacji upadłościowej jest wart tyle ile ktoś da. Wówczas sędzia decyduje o wysokości, za którą zgodzi się sprzedać majątek. Gdy sąd się nie zgodzi sprzedać taniej to majątek niszczeje, idzie to w ruinę i wówczas nie ma nic, ani majątku, ani zabezpieczonych roszczeń finansowych.

P.Szyszlak – powiedział, że na Komisji Finansów i Budżetu pojawił się wniosek do Przewodniczącego Rady, aby na kolejnej sesji był punkt dotyczący sytuacji szpitala. Radny zawsze głosował za pomocą dla szpitala. Radny podpisał ten wniosek. Okazało się, że większość podpisała ten wniosek a nie powinni, bo to powinna podpisać opozycja. Przedstawia się stanowisko na kolanie i oczekuje się zajęcia tą sprawą. Radny jest za takim stanowiskiem a wstrzymał się, bo chce, aby stworzyć takie stanowisko profesjonalne. Dzisiaj możemy jedynie poprosić i podyskutować. Ta sesja miała nam wyjaśnić wiele spraw ale nie ma nawet kogo się zapytać, bo Burmistrz nie jest osobą, która powinna w tej

sprawie odpowiadać. Radny nie będzie głosował żadnych wniosków dotyczących szpitala, bo one nie mają sensu. To jest to samo, jak wnioskować do stacji paliw, aby wszystkie ustaliły cenę w wysokości 3,60 zł. Radny będzie chętny, aby to stanowisko wypracować, ale to nic nie da. Rada Miasta nie ma żadnego wpływu na to co się dzieje w szpitalu, tym bardziej na to co się dzieje w Powiecie. Ludzie łączą Radę Miasta z Radą Powiatu. Są jednostki, które podlegają pod Miasto. Niestety szpital pod Miasto nie podlega. Radny ubolewał, że nikogo nie było z Powiatu ale obecnie jest prywatny przedsiębiorca i też niczego byśmy się nie dowiedzieli.

B.Dragańska – ubolewała nad tym, że mówili o szpitalu a rodowity białogardzianin Pan Hynda nie przyszedł i nie mieli do kogo zadać pytania. W Białogardzie zakład „Eltra” upadł, Radna wówczas brała w tym udział ale nie można żadnego zakładu porównywać do szpitala. Tam się rodzi życie, tam się leczy i tam ludzie umierają. Radną spotkał mieszkaniec, którego mama była w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym „Corda” i płakał, mówiąc, że dr Sielewicz dobrze dbała o pacjentów. Oglądaliście Państwo jak się ta Pani doktor wypowiadała, czym ona ma leczyć? Po drugie – jak można było zwolnić pielęgniarkę, która jest chora na raka i była na zwolnieniu. Aby taka osoba miała terapię to musi być między ludźmi a nie w czterech ścianach będzie się dobijać.

D.Glinka – stwierdził, że mimo tych głosów szpital funkcjonuje i funkcjonują wszystkie oddziały. Radny odnośnie wniosku i stanowiska dot. Stacji Dializ prosił, aby zastanowić się jak pomóc zwalnianym pracownikom. Natomiast szpitalem teraz zarządza prywatny podmiot, który nie weźmie pod uwagę naszych wniosków.

J.Harłacz – stwierdził, że ze zgrozą słuchał tego co się mówi o szpitalu. Radny stwierdził, że to w interesie Burmistrza, Starosty było zabezpieczenie nie tylko szpitala pod względem funkcjonowania ale stanowisk pracy. To stanowisko nic by nie kosztowało, ale dałoby wyraz dbałości o wszystkich pracujących w tym szpitalu. Dałoby także Spółce Dializa do myślenia, aby szukać gdzie indziej oszczędności a niekoniecznie na materiale ludzkim. Nie porównujemy innych zakładów pracy, bo tragedia będzie, gdy trzeba będzie jechać do Kołobrzegu. Szereg błędów ze strony Starosta funkcjonowało w tym szpitalu, ostatni to budowa bloku operacyjnego, która wyniosła 4 mln zł. Zarząd wstrzymał tą inwestycję, planistycznie to było w kosztorysie inwestorskim na 9 mln zł. Dzisiaj Spółka Dializa mówi, że nie potrzebuje tego budynku, bo on jest za duży. Odnośnie upadłości szpitala, gdyby była taka upadłość np. w lipcu, to Spółka Dializa doprowadzi do niej, bo będzie chciała majątek kupić za część wartości. Nikt nie będzie brał odpowiedzialności za zdrowie pacjenta, gdy będzie musiał ryzykować kryminałem. To stanowisko miało dać Spółce Dializa do myślenia, aby zahamować proces zwalniania pracowników. Radny uważał, że to dzika prywatyzacja. Radny uważał, że dokumentacja odnośnie szpitala powinna być udostępniona, bo to publiczne mienie. Mamy prawo wiedzieć jak brzmią zapisy umowy. Radny stwierdził, że złoży wniosek do Prokuratury i do Sądu Administracyjnego, bo niedopuszczalne jest, żeby nie otrzymać odpowiedzi jakimi kryteriami Prezes Centrum Dializy kieruje się przy zwalnianiu. Burmistrz poruszył wątek sugerując branie przy zwalnianiu pod uwagę, iż 20% personelu choruje. Radny stwierdził, że jego żona nie chorowała, pół godziny wcześniej przyjeżdżała do pracy, miała dobry kontakt z personelem medycznym, z pacjentami. Radny stwierdził, że już nie chce mówić na temat szpitala i tych ludzi, którzy do tej sytuacji doprowadzili jako organ prowadzący i kontrolujący czy nadzorczy, gdzie nie dopełnili wielu czynności. Należy zdać sobie sprawę z tego, że układ i układziki w tym mieście robią swoje i praca dla swoich będzie. Natomiast ludzie, którzy ciężko pracują to i tak otrzymują bardzo niskie pieniądze.

Burmistrz – odpowiedział, że Radny rysuje czarne scenariusze i kreśli czarne wizje. Burmistrz przypomniał, że kiedyś Radnemu było wszystko jedno czy to



Inkubator tylko nazwał to obozy pracy. Po latach Burmistrz oczekiwał przeprosin, bo tam pracują ludzie, którzy chcą pracować i cenią sobie to. Dzisiaj Radny rysuje na czarno wszystko co jest w szpitalu, Burmistrz pytał na jakiej podstawie? Dlaczego z góry się zakłada, że informacji nie udzielą i wszystko się utajnia. Nie wszystko jest tajemnicą handlową. Nie należy wszystkiego złego zakładać z góry.

J. Harłacz - ad voce – widzę pozytywy w tym mieście, ale dzisiaj musimy walczyć o to co nurtuje mieszkańców. To, że Radny kiedyś powiedział a dzisiaj Burmistrz skopiował „obozy pracy”, bo co to za praca jak pracuje się 11 m-cy i nie otrzymuje zasiłku dla bezrobotnych, bo wcześniej zostaje się zwolnionym. Radny miał na myśli tylko płatności z Powiatowego Urzędu Pracy na Spółkę a nie stanowiska pracy. Odnośnie układów to pieniądze ze schroniska miejskiego powinny iść na szpital. Mamy siódme miejsce w Polsce w bezrobociu strukturalnym, czyli jak siedzieliśmy w dole tak siedzimy. Radny myślał, że teraz będziemy na szóstym miejscu.

A. Milczarek – zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji do punktu 7 włącznie, co przegłosowano: za-11, przeciw-7, wstrzymało się-1. Wniosek został uwzględniony.

Na tym zakończono w/w punkt.

### **Ad 8 Oświadczenia, wnioski i interpelacje radnych.**

R. Borkowski – powiedział, że Burmistrz nie odpowiedział Radnemu na dwa pytania. Radny chciał zwrócić uwagę, że lekarze są po to, aby leczyć. Radny przytoczył fragmenty pisma dr Beaty Sielewicz: „Drastyczna redukcja personelu i zmniejszenie co najmniej 2/3 wydatków na pobierane z apteki szpitalnej: leki, preparaty do żywienia dojelitowego dla pacjentów w śpiączce mózgowej, sprzęt jednorazowy, środki dezynfekcyjne i ochrony osobistej, środki pomocnicze – pieluchomajtki, uniemożliwia bezpiecznie i na właściwym poziomie świadczenie usług pielęgnacyjno-opiekuńczych przez personel zakładu, zgodnie z potrzebami pacjentów i wymogami zawartymi w umowie z NFZ.”. Radny podkreślił, że to jest bardzo ważne, bo lekarze się zwalniają, gdyż nie chcą brać odpowiedzialności za leczenie i to co się dzieje w szpitalu. Jest jedna pielęgniarka na oddziale, jest jeden lekarz, obsługa jest tak ograniczona, że ludzie leżą, nikt im nie podłącza kroplówek. Była mieszkanka, która chciała się wypowiedzieć na ten temat ale nie dopuszczono jej do głosu. Radny pytał Burmistrza czy posiada wiedzę na temat działań mających na celu zabezpieczenie świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Miasta i Powiatu w związku z możliwością zakłócania funkcjonowania szpitala z uwagi na złożone wypowiedzenia przez lekarzy w szpitalu? Następne pytanie było jakie działania Burmistrz zamierza podjąć w przyszłości celem zabezpieczenia opieki medycznej mieszkańcom Białogardu, w prawdopodobnej sytuacji zamknięcia oddziałów w szpitalu, z których do tej pory korzystają? Nie mówimy o zamknięciu tylko o prawdopodobnym zamknięciu. Jeden lekarz złożył wypowiedzenie, drugi z Oddziału Dziecięcego też prawdopodobnie złożył wypowiedzenie. Chodzi głównie o sytuację pacjentów.

Burmistrz – odpowiedział, iż nieprawdą jest, że tam jest jedna pielęgniarka na „Cordzie”. Po liście od Pani Sielewicz Burmistrz rozmawiał z Dyrektorem, który sądził, że są 3 pielęgniarki, nieprawdą jest, że brakuje leków i pożywienia oraz środków. Tam jest kłopot z przepływem informacji. Jedni twierdzą, że leków nie ma, drudzy w aptece szpitalnej twierdzą, że wydane jest tyle co potrzeba. Tam są nowe procedury wdrożone, które nie zadziałały i według Dyrektora wszyscy są zabezpieczeni w leki. Burmistrz prosił, aby nie powielać nieprawdziwych informacji. Zrobiono inwentaryzację i okazało się, że na oddziałach tworzone zapasy na kwotę ponad 260 tys. zł, czyli pobierano ciągle nowe leki mimo, że nie zeszyły a powinna być rotacja. Burmistrz stwierdził, że jest problem z

zarządzaniem, bo powinno być leków na szpitalu za 80 tys. zł a po inwentaryzacji było na 260 tys. zł. Dyrektor tego szpitala, który działa w imieniu Spółki zaprzeczał tym informacjom. Burmistrz myślał, że uda się zaprosić Dyrektora, aby wysłuchać co ma do powiedzenia. Niektórzy lekarze nie mają informacji, nie potrafią pracować z personelem średnim. Burmistrz powiedział, że jest jakiś kłopot. Trzeba to przyjąć do wiadomości, że w tym okresie przejściowym, jeżeli oni wdrażają jakieś własne procedury to one od razu nie zadziałały. Twierdzi, że nie może być takiej sytuacji, żeby brakowało leków, bo fundusz będzie zrywał kontrakt. Nie po to oni tu przyszli, żeby tracić kontrakt z funduszem i pieniądze. To odpowiedź Burmistrza na zarzuty, które pojawiły się w pismach i zarzutach lekarzy. Burmistrzowi wydawało się zbyt przedwczesne i nieodpowiedzialne, bo należało najpierw przyjść, porozmawiać i sprawdzić. W pewnym momencie zabrakło leku to środki zostały uruchomione, bo nie może być sytuacji, aby leku nie było. Takie oszczędności przerabiano już na jednorazówkach ale od tego szybko odeszli.

R.Borkowski – pytał czy Burmistrz w przyszłości zamierza podjąć działania w celu zabezpieczenia opieki medycznej?

Burmistrz – powiedział, że już mówił na którejś Komisji Rady, że gdyby miało dojść do upadłości to była możliwość przejęcia tego majątku i stworzenia szpitala miejskiego. Szpital miejski na przykład funkcjonuje w Nowogardzie. Jeśli chcemy dokładać do ochrony zdrowia, bo takie rozwiązania są możliwe. Tylko po co wchodzić w ten bałagan, jeśli nie wiadomo jakie są zasady gry. Mamy nowy Rząd, nowego Ministra i mają być jakieś nowe pomysły. Radny mówił o medycynie szkolnej, ale nie jesteśmy w stanie tego zrobić, bo nie wiemy ile kosztuje. Zaczniemy od drobnych rzeczy a nie porywajmy się na kilkumilionowe zadania.

O godz. 19.20 wyszli radni: J.Harłacz, A.Milczarek i J.Klonowska. Na sali było 17 radnych.

J.Turnik – zgłosił wniosek o zobowiązanie Pana Przewodniczącego Rady Miasta, aby przygotował stanowisko Rady Miasta do najbliższej sesji ilustrujące zaniepokojenie Rady Miasta sytuacją, która dzieje się obecnie w szpitalu.

J.Andrysiak – wyraził swoje poparcie, bo szpital leży nam na sercu. Radny zgodził się też z Panem Burmistrzem, który mówił i restrukturyzacji. Radny był za tym, aby wprowadzać innowacyjność, zwiększać efekty pracy. Natomiast Radny nie zgodził się na to, aby podczas restrukturyzacji stosować najprostszą metodę, czyli zwalnianie ludzi. To najbardziej prymitywny sposób prowadzenia restrukturyzacji. Sam się Radny przekonał jak to funkcjonuje w jego firmie, dlatego bardzo prosił, żeby Dyrektor Spółki Dializa zastanowił się nad tym i podjął inne środki dokonując oszczędności. Niech się zastanowi, aby nie wyrzucać ludzi na bruk, bo nie zostanie nic, a tu nie o to chodzi.

R.Borkowski – pytał czy może by warto było dać możliwość wypowiedzenia się osobom, które pracowały w szpitalu, aby dać pełny obraz szpitala ze strony Dyrektora i pracowników.

Burmistrz – stwierdził, że nie bardzo wiedział co Radny chciał pociągnąć, bo emocje będą powyżej sufitu, gdyż ktoś kto stracił pracę przeżywa kłopoty i emocje. Bez tego do Burmistrza docierają sygnały i opowiadają co to się nie dzieje. Dzisiaj Burmistrz był z jednym z Radnych, aby zobaczyć pewną sytuację opisywaną bardzo tragicznie przez pracowników szpitala to okazało się, że to są ewidentne bzdury, nieprawda, daleko odbiegające od tego co się opowiada na targowisku. Burmistrz nie wiedział czemu to miało służyć. Ci, którzy pracowali w szpitalu, to Burmistrz mógł zrozumieć ich wypowiedzi, ale nie rozumiał tych, którzy pracują i przedstawiają swoją firmę w takich barwach. To źle świadczy o tych co pracują. Burmistrz pytał czemu ten szpital ma służyć, żeby kasę tam kroić czy nieść pomoc za określone, przyzwoite, adekwatne do wykształcenia wynagrodzenie?

R.Borkowski – stwierdził, że chodzi o to, aby rozwiać wątpliwości. Mieszkańcy, którzy chodzą do szpitala do rodziny też mają uwagi. Jeżeli osoby, które

uważają, że w szpitalu jest zagrożenie życia i nie wypowiedzą się tzn. że nie jest tak jak mówią. Taka konfrontacja rozwiałaby wszelkie wątpliwości. Przewodniczący Rady poinformował, że jest prośba Przewodniczącego Klubu w związku z wnioskiem radnego J.Turnika o 10 minut przerwy. O godz. 19.32 Przewodniczący Rady ogłosił przerwę. O godz. 19.45 Przewodniczący Rady wznowił obrady. Przewodniczący Rady – poinformował, że potrzebował przerwę, aby skonsultować z Radcą prawnym informację. Przewodniczący Rady wytłumaczył swoją informację powołując się na § 51 Statutu Miasta, że z inicjatywą podjęcia uchwały mogą wystąpić: komisja Rady, grupa co najmniej 3 radnych, Przewodniczący Rady, Burmistrz, klub radnych. Nikomu nie można nakazać sporządzenia uchwały.

Na tym zakończono w/w punkt.

#### **Ad 9 Zamknięcie sesji.**

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady o godz. 19.45 wypowiedział formułę: **„Zamykam obrady XV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu”**.

Protokołowała: M.Zimmer

**Przewodniczący Rady**  
**mgr Sławomir Domański**